

PRENUMERATA.

Table with subscription rates for various locations like Łódź, Wrocław, and Poznań.

Przenumeratę na „Dziennik Łódzki” w Warszawie przyjmuje skład Henryka Hirsfelda...

CENA OGŁOSZEŃ.

Na jeden wiersz pattem lub za jego miejsce 6 kop., a następstwem wraz z odcieciem powtarzających się albo większych ogłoszeń odpowiedniego rabatu.

DZIENNIK ŁÓDZKI

PISMO PRZEMYSŁOWE, HANDLOWE I LITERACKIE.

KALENDARZYK

Dziś: Juliana P. Jutro: Hermenegilda Kr. Wschód słońca o godz. 5 m. 17.

BIURO REDAKCYI I ADMINISTRACYI

ULICA PASAŻ MEYERA Nr. 514.

Ogłoszenia przyjmowane są: w Administracji „Dziennika” oraz w biurach ogłoszeń Rajchmanna i Freundlera w Warszawie i w Łodzi.

Adres telegraficzny:

„DZIENNIK” ŁÓDŹ.

Rękoписы nadesłane bez zastrzeżenia — nie będą zwracane.

Numer następný wyjdzie we wtorek.

Replika

na obronę wniosku 41 stowarzyszonych towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

Obroncy wniosku 41 stowarzyszonych oburzają się na krytykę ich wniosku, nieuwzględnionego przez ogólne zebranie towarzystwa kredytowego miasta Łodzi.

Głównym motywem postawionego przez nich wniosku, jak usiłują dowiedzieć, ma być gorączka z jaką powszechnie budowane są domy, bez uwzględnienia elementarnych potrzeb higieny...

Chętnie uwierzyłibyśmy w tę troskliwość o dobro stowarzyszonych, gdyby ciż panowie wnioskodawcy sami przed upływem trzechlecia od chwili wykonania swych własnych nieruchomości do pożyczek towarzystwa kredytowego miasta Łodzi nie byli przystępowali.

Tymczasem z akt dyrekcji towarzystwa kredytowego przekonywamy się, że ciż panowie inaczej wówczas § 107 ust. 10, po oszacowaniu budoli dla ubezpieczenia od ognia do pożyczek przystępowali i takowe uzyskali. Pojmowali więc oni wówczas § 107 tak, jak go dziś odnośnie władze towarzystwa kredytowego pojmują.

A czyż byli oni w stanie wówczas przedstawić dokładny wykaz dochodów z trzechlecia? Nie! pozyskali więc pożyczkę towarzystwa, podług ich teorii, nielegalnie.

Jakż więc może być powód obecnie zmiany ich dawniejszego poglądu i innego tłó-

maczenia § 107 ust. 7... Czyż członkowie komisji sprawdzających, delegowani z grona stowarzyszonych dla sprawdzenia wartości budowli, na które zażądane są pożyczki towarzystwa kredytowego miasta Łodzi — obecnie mniej wzbudzają zaufania, niż ich koleżdy, którzy szacowali budowlę 41 stowarzyszonych? Gdzież są te budowle niewykończone i niezamieszkałe, na które jakoby pożyczki towarzystwa kredytowego miasta Łodzi były udzielane wbrew ustawie?...

Obroncy 41 stowarzyszonych utrzymują: że niepodobniestwem jest wyliczać po szczególe takie budowle... Jest to oszczerstwo! ani jednej podobnej budowli nie są w stanie wskazać...

Tego rodzaju inkryminacje są zaścianale — chyba obroncy wniosku 41 stowarzyszonych dobrze się nie zastanowili nad doniosłością tego zarzutu, rzucanego cież na bezinteresowną i dotąd nieskazitelną działalność władz towarzystwa kredytowego miasta Łodzi...

Pozostawiając tymże władzom drogę, jaką za właściwą uznają do wykazania niedorzeczności i bezpodstawności podobnego zarzutu — przechodzę do krytyki zasad obrony wniosku 41 stowarzyszonych.

Przedewszystkiem w odparciu owego głównego motywu, pobudzającego ich do wystąpienia z owym wnioskiem z powodu jakoby pośpieszenia i nietrwalej budowy — przypomnieć należy: że banalnym przeciw udzielaniu pożyczek towarzystwa kredytowego na podobne budowle są odnośnie przepisy ustawy towarzystwa kredytowego m. Łodzi, a mianowicie: § 10 ust. 4 i 24 ustawy, które pozostawiają władzom towarzystwa kredytowego władzę dyskrecyjną co do udzielania pożyczek na takie budowle.

Osmnastoletnia praktyka naszego towarzystwa dowiodła, że dotąd ani razu ono nie było w konieczności nabywania na własność nieruchomości pożyczką towarzystwa obciążonej, bez względu na przesilenia i stagnacje, jakie Łódź kilkakrotnie już przechodziła... To jest najlepszym dowodem, że władze towarzystwa kredytowego m. Łodzi ogólnie udzielają pożyczek na budowle dobrze budowane i nikogo dotąd na straty z tego powodu nie naraziły...

Czyje więc wywoły „mają na celu sprawę zaciemnić i ogół obalamuwać” (jak się

wyrażają obroncy wniosku 41 stowarzyszonych), czy wywoły obrony wniosku komitetu, czy też obrony wniosku 41 stowarzyszonych?...

Obroncy wniosku 41 stowarzyszonych utrzymują, że jeżeli § 107 ustawy nastęrcza jakie wątpliwości, to takowe mogą być wyjaśnione nie zapomocą praktyki, ale tylko w drodze prawodawczej.

Argumentacja ta jest błędna. Tłómaczenie i stosowanie danego przepisu należy do władzy wyłomawczej, a nie prawodawczej. W razie nastęrczającej się wątpliwości — władze wykonawcze kierują się analogicznymi ogólnymi zasadami prawa cywilnego o tłumaczeniu umów (art. 1156 do 1164 kodeksu cywilu), które przedewszystkiem naucezają, że nie należy przywiązywać się do literalnego znaczenia wyrazów, ale badać należy, jaka jest myśl i duch danego przepisu w związku z drugimi. Dziwnem byłoby wymagać, aby władze wykonawcze za każdym razem odnosiły się do władzy prawodawczej z zapytaniem, jak należy dany przepis rozumieć.

Twórcą naszego kodeksu cywilnego, chcąc zapobiedz, aby przez podobne żądanie wyjaśnić, jak należy dany przepis rozumieć, — wymiar sprawiedliwości nie był na szwank narazony, postawił w art. 4 zasadę:

„że sędzia, który odmówi sążenia pod pozorem, że prawo milczy, że jest ciemne lub niedostateczne, może być pociągnięty do odpowiedzialności — jako winny odmówienia sprawiedliwości”.

A więc analogiczne tłumaczenie przepisów ustawy o towarzystwie kredytowym i sposób stosowania ich w praktyce nie do władzy prawodawczej, ale do władzy wykonawczej, t. j. do władzy towarzystwa kredytowego należy; do władz zaś prawodawczej odnieść się można o zmianę lub o uzupełnienie danego przepisu. W danym wypadku 41 stowarzyszonych mogło wniosek swój na ogólnem zebraniu w tym dachu skierować, aby zmienić przepis ustawy o towarzystwie kredytowym m. Łodzi, żeby pożyczki udzielane były na budowle najmniej na lat trzy zamieszkałe. A gdyby to uzyskało aprobatę ogólnego zebrania, dopiero wówczas musiałoby być przedstawione w drodze właściwej celem uzyskania sankcyi władzy prawodawczej.

Odnosnie do § 107 ust. 10, obrona wniosku komitetu i wniosku 41 stowarzyszonych

w zupełności się ze sobą zgadzają: że ten § nie nastęrcza żadnej wątpliwości, tylko w zrozumieniu go obroncy stron przeciwnych stoją na przeciwnych biegunach. Albowiem, gdy 41 stowarzyszonych widzi w nim ograniczenie co do udzielania pożyczek na domy niemniej jak lat trzy zamieszkałe — władze towarzystwa kredytowego takiego ograniczenia w nim nie upatrują.

Zaraz na początku naszej obrony wniosku komitetu wyraźnie zastrzeżliśmy: że wnioskodawcy niewłaściwie cytują § 107 w odwrzaniu; wszystkie §§ ustawy scisły mają ze sobą związek, jest logika między niemi przeprowadzona — jeden § uzupełnia lub objaśnia drugi, że trzeba tylko wnikać w ducha ustawy i t. d. Tymczasem obrona wniosku 41 stowarzyszonych wprost nam zarzuca przeciwnostwo, utrzymując, jako byśmy twierdzili, że § 107 dlatego, że nie jest pomieszczony w rozdz. II, lecz w rozdz. VII, więc nie ma żadnego znaczenia”.

Takiego zdania nie głosiliśmy nigdy — ono jest wprost sprzeczne z powyższym przez nas cytowanym ustępem i dowodem, że § 107 uzupełnia inne §§ rozdz. VII.

W obronie wniosku komitetu zwróciliśmy uwagę na tę okoliczność, że gdyby prawodawca chciał ograniczyć pożyczki do budowli, które przez lat trzy są zamieszkałe, toby wyliczając w rozdz. II § 8 na jakie nieruchomości udzielana być może pożyczka (t. j. hipotecznie uregulowane, przynoszące stały dochód i ubezpieczone od ognia), byłby w tem miejscu zarazem postawił ograniczenie także do budowli przynajmniej przez lat trzy zamieszkałych.

Tymczasem w tym rozdziale (II) o tem ograniczeniu milczy, a pomieszczony § 107 w rozdziale VII „o szacowaniu nieruchomości pod bezpieczeństwo pożyczek poddawanych” dowodzi, że jest on wskazany jako środek wynalezenia § 104 (na co się przedkładniejszej wartości nieruchomości”.

Następnie, wyjaśniając przepisy rozdziału VII „o szacowaniu” §§ 104, 105, 106 i 107, wykazaliśmy, że § 104 jako podstawowy wymaga wykrycia „o ile można najdokładniej stałej wartości nieruchomości”, a że następne §§ 105, 106 i 107 rozwijają bliżej ogólną zasadę § 104 (na co się przedkładniejszej wartości nieruchomości”.

Obroncom wniosku 41 stowarzyszonych

83) Emil Zola. PIENIĄDZ. Tłómaczyła M. Ł. (Dalszy ciąg — patrz Nr. 79).

— Pieniądz! krzyknął Saccard, — znieś pieniądze! Szaleństwo. — Znieśmieni bitą monetę... Pomyśl pan o tem, że moneta metaliczna nie ma żadnej racyi bytu w państwie kolektywnem. Przy wynagrodzeniach, zastąpimy ją świadectwem pracy; a jeżeli uważacie ją za miarę wartości, to mamy inną, która nam ją zastąpi, a którą otrzymamy ustanawiając przeciętną pracę dzienną w naszych fabrykach... Trzeba zniszczyć ten pieniądz, który maskuje i faworyzuje wyzysk robotnika, który pozwala go okradać, zmniejszając placę do minimalnej sumy, jakiej mu trzeba na to tylko, aby z głodu nie umrzeć. Czyż nie jest przerażającym to posiadanie pieniędzy, które nagromadza prywatne majątki, tamuje drogę płodnej cyrkulacji, stwarza skandaliczne królestwa, wszechwładne panie rynku finansowego i socjalne produkty? Wszystkie przesilenia, anarchie, tu mają swój początek... Trzeba zabić, zgładzić pieniądz!

niecznych, jak grad na ziemię, w tych stosach złota zbieranych łopatami dla przyjemności ujżenia ich blasku i usłyszenia ich dzwicznej muzyki. Te radości, ten cel jedyny walk życiowych chcą odebrać!

— To niedorzeczne! To głupie!... Nigdy, słyszycie, nigdy!

— Czemu nigdy? Czemu niedorzeczne? Czyż w ekonomii rodzinnej robimy użytek z pieniędzy? Czyż tam nie widzimy tylko wzajemnych usiowań i wzajemnej wymiany... Na cóż więc pieniądz, skoro społeczeństwo całe będzie jedną wielką samorządzącą się rodziną?

— Powtarzam panu, że to szaleństwo... zniszczyć pieniądz! ależ ten pieniądz to życie! Nic poza tem nie pozostanie, nic!

Gorączkowym krokiem Saccard mierzył pokój. W uniesieniu, przechodząc koło okna, spojrzeniem upewnił się, czy giełda istnieje; ten okrutny człowiek jednym tchnieniem może ją obalić. Lecz stała zawsze, niejasnymi konturami zarysowująca się na tle zapadającej nocy, tonąc w deszczowym calunie, jak blade widmo, gotowe lada chwila zniknąć we mgłę szarej.

— Zresztą, głupi jestem, że dyskutuję. Wszak to niepodobniestwo... Owszem, owszem, znieście pieniądz, chciałbym to widzieć.

— Ba! — szepnął Zygmont — wszystko przetrwa się i znika... Niejednokrotnie już widzieliśmy, jak zmieniały się postacie majątków; jak wartość ziemi obniżała się; majątki ziemskie, pola i lasy usuwały się przed majątkami ruchomymi, przemysłowymi, przed papierami rentowymi i akcyjami. Dziś zaś widzimy nparte chylenie się ku upadkowi i tej ostatniej formy; pewnego

rodzaju szybką deprecyację, bo pewnem wszak jest, że cena obniża się, że procent normalny nie bywa już osiągnany... Wartość zatem pieniędzy zmniejsza się; dłaćgóżby tensesm pieniądz nie miał zniknąć zupełnie; dłaćgóżby nowa forma majątku nie miała rządzić stosunkami socyalnymi. To terażniejsza praca nasza przyniesie nam ten majątek przyszłości.

Pogrążył się w zadumie nad monetą, którą w dłoni trzymał. Zdawało mu się, że ma przed sobą ostatni sous jakiś z dawnych wieków, który aż tu zabiłkwał się i przeżył dawno umarłe społeczeństwo. Ie lez i radości zużył skromny metal! Utożnił w smutku odwiecznych pragnień ludzkich.

— Tak — zaczął znów łagodnie — masz pan słuszność, my tego nie doceekamy. Na to trzeba lat, lat, wielu lat. Wiadomoż przyet, czy miłość dla bliźniego będzie miała w sobie tyle sily, aby zastąpić mogła w organizacji socyalnej egoizm?... A jednak miałem nadzieję urzęd przysły nasz tryumf. Jak życia, pragnąłem urzęd wschożać jutrzeńkę sprawiedliwości!

Przez chwilę goręcz świadomością bliżkiego końca głos mu zlamata. On, który w swojej negacyi śmierci uważał ją za nieistniejącą, zrobił ruch, jakgdyby ją chciał odegnąć. Za chwilę jednak już rezygnacya nanowo nim owładnęła.

— Ja obowiązek mój speliłem: zosta-wiam notatki, w razie gdybym nie mógł skończyć całej pracy o wymarzonem odrodzeniu. Trzeba, aby społeczeństwo przyszłości było już dojrziałym owocem cywilizacyi, w przeciwnym razie wszystko runie... A! jakże ja widzę jasno to społeczeństwo, w tej godzinie, w której nareszcie będzie

odrodzonym, uzupełnionem, takim, jakim je przedstawiłem po tylu nocach bezsennych. Wszystko tam przewidziane, postanowione, nakoniec jest najwyższa sprawiedliwość, bezwzględne szczęście! Istnieje ono tu na papierze matematycznie, dokładnie obliczone.

Długimi wychudłymi palcami wskazywał na papiery porozrzucone na stole; unosił się, marząc o miliardzie zdobytym, podzielonym równo między wszystkich, oddając jednym pociąguciem pióra szczęście i zdrowie cierpiącej ludzkości, on który nie mógł już jeść, spać, który konał bez żadnych innych pragnień w strasznej pustce czterech nagich ścian zimnego pokoju.

Ostry, przykry głos przerwał chwilowo ciszę. Saccard drgnął.

— To pan? Co pan tu porabia?

Busch wszedł i rzucił na Saccard'a podejrzliwe spojrzenie zazdrosnego kochanka; obawiał się nieustannie, ażeby dłuższa rozmowa nie przyprawiła brata o nowy napad kaszlu. Zresztą nie czekał na odpowiedź, i rozpaczony obrzucił Zygmonta macierzyńskimi wymówkami.

— Jakto? pozwoliłes żeby piec wygasł? Moje dziecko czy to rozumnie w takiej wilgoci!

Z nadzwyczajną trudnością skłakił, polamał drzewo i podpalił ogień. Potem wziął szeczotkę, zamiótł pokój, dał lekarstwo, które chory miał brać co dwie godziny. Uspokoił się dopiero wtedy, gdy zmusił Zygmonta do położenia się na łóżku i wypooczenia

nie podoba się to i utrzymują oni, że w ustawie niema wyrażenia „o ile się da“... Jakkolwiek my nie użyliśmy nigdzie tego wyrażenia „o ile się da“ lecz „o ile można“ — to przecież to sensu wcale nie zmienia... nie kijem, ale palką...

Ze tylko w przybliżeniu, a więc „o ile można“ wyliczyć trzeba tak materialną wartość, jak i dochód, na to zgadzają się przeciwnicy, skoro objaśniają, że cel ten osiągnąć można „przez porównanie z sąsiednimi nieruchomościami i cenami w nich praktykowanymi.“ Co się tyczy nieruchomości nabytej na licytacji, to obrońcy wniosku 41 stowarzyszonych radzą badać lokatorów, — a więc znów sami dochodzą do wniosku, że tylko przez kombinacje i to niezawsze pewne, dochód trzechlecia wykryty być może, bo gdzie znaleźć lokatorów, którzy trzy lata w danej nieruchomości mieszkali?...

Otóż z podobnych wywodów nieokreślonych, niezawsze wykonanych w praktyce, obrońcy wniosku 41 stowarzyszonych usiłują wyprowadzić wniosek podług nich niesłuszny, że, aby uzyskać pożyczkę, trzeba koniecznie wykazać dochód trzechlecia.

Nareszcie w uzupełnieniu powołują się ciż obrońcy wniosku 41 stowarzyszonych na jeden jeszcze dowód, podług nich stanowczy, że § 19 ust. żąda przy braniu pożyczki, zaświadczenia władzy, co do ilości zapłaconych podatków skarbowych i miejskich — a że dopiero w trzecim roku podatki do nowowzniesionych budowli się regulują, a więc dopiero wtedy takie świadectwo uzyskane być może dla otrzymania pożyczki.

Otóż, na pierwszy rzut oka, niewtajemniczeni w manipulację przy udzielaniu pożyczek na budowę — mogliby być tym argumentem o słuszności ich dowodzenia przekonani, ale w rzeczywistości tak nie jest. Ustawy o towarzystwach kredytowych miejskich wzorowane są na ustawie o towarzystwie kredytowym ziemskim — tam wykaz opłacanych za dóbr ziemskich podatków ważną przy udzielaniu pożyczek gra rolę, albowiem podług prawa o towarzystwie kredytowym ziemskim z 1825 r. podatek ofiarowy, a podług ustawy o temże towarzystwie kredytowym z roku 1869 i 1888, podatek „gruntowy“ stanowi normę wysokości udzielić się mającej na dobra ziemskie pożyczki, gdy tymczasem, przy przyznawaniu pożyczki na budowę miejskiej — jakkolwiek złożenie podobnego świadectwa jest wymagane, ale wpływa na wysokość pożyczki żadnego niema i podrzędnego jest znaczenia.

Reasumując powyższe wywody, przychodzimy do przekonania, że narzucana przez 41 stowarzyszonych interpretacja § 107 ust. ani w teorii, ani w praktyce usprawiedliwienia nie znajduje.

Dwukrotnie kwestya ta na ogólnych zebraniach towarzystw kredytowych u nas i w Warszawie była szeroko dyskutowana i rozstrzygnięta została w dachu przeciwnym wnioskom 41 stowarzyszonych. Uważaną więc być powinna jako res judicata — za rzecz prawomocnie rozstrzygniętą i dalszej dyskusji niedopuszczającą.

Zamykając na tem polemikę, winniem zaznaczyć jeszcze co następuje: obrońcy 41 stowarzyszonych sami twierdzą, że w interesie społecznym wszelkie dyskusje powinny być w tonie przyzwoitym i spokojnym prowadzone. Na to się każdy zgodzi. Tymczasem oni sami, zapominając o tej maksymie, pozwalają sobie niewłaściwych wycieczek nietylko przeciwko obrońcy wniosku komitetu, ale nawet przeciw władzom kredytowym — żadnego do tego ani prawa, ani racji nie mając.

Każdy bezstronny przeczytawszy „obronę wniosku komitetu nadzorczo“ i obronę wniosku 41 stowarzyszonych, dostatecznie oceni, kto przeciw przyzwoitości zgrzeszył — i czyja obrona jest „najdłuża“

Bernard Birnbojm.

Z DZIEDZINY PRZEMYSŁU I HANDLU.

CEA.

× W radzie państwa, jak donosi „Gazdamin“, rozpatrywany będzie w tych dniach projekt nowej taryfy celnej. Najpierw rozpatrywana będą przedstawienia ministerium skarbu o zmianie cel od wytworów przemysłu chemicznego, oraz farb, żywic i in. Od wszystkich tych wytworów spodziewane jest znaczne podwyższenie cla.

DROGI ŻELAZNE.

× Sprawa zaprowadzenia pociągów blyskawicznych między Petersburgiem i Warszawą, jako początek utworzenia szybszej komunikacji między Petersburgiem i Wiedniem, zbliża się ku pomyślnemu rozwiązaniu. W myśl projektu, podniesionego przez radę głównego towarzystwa dróg żelaznych ruskich, pociąg blyskawiczny, idący przez Wierzbolów do Berlina, będzie się w Wilnie rozdzielał tak, że jeden będzie kursował jak dotąd, ku

granicę pruskiej, drugi zaś z tą samą jak tamten szybkością, będzie dochodził do Warszawy. W stronę odwrotną, pociąg wychodzący z Warszawy nad wieczorem, ma się tak samo łączyć w Wilnie z pociągami blyskawicznym, idącym od strony Prus. Trudność leżała w unormowaniu biegu pociągów tak, aby się one mogły komunikować z pociągami wiedeńskimi. Dzięki staraniom prezesa rady zarządzającej kolei wiedeńskiej, generała Palicyna, trudność tę usunęto i połączenie Warszawy pociągami blyskawicznymi z jednej strony z Petersburgiem a z drugiej z Wiedniem, jest zapewnione i w tym jeszcze roku wejdzie w wykonanie.

× Jeden z warszawskich urzędników kolejowych, p. C., opracował taryfę strefową dla kolei wiedeńskiej, nadwiedeńskiej, terespolskiej i dabrowskiej. Memorjał odnośny wysłano do departamentu kolejowego.

× Inżynier komunikacji A. Czernow wynalazł udoskonalony przyrząd dla notowania szybkości biegu parowozów. Wynalazca zwrócił się do departamentu handlu i przemysłu z prośbą o wydanie mu przywileju na eksploatację wynalazku na trzy lata.

× „Grażdanin“ donosi, że towarzystwo drogi żelaznej kurso-kijowskiej zamierza zbudować drogę żelazną wąsko-torową od stacji drogi ponienionej Koreniewo do Pirogówki, przystani na Dzisień.

× Z Belgradu donoszą, że przybył tam Eiffel dla podpisania kontraktu budowy kolei doliny Timoku: Radujewacz-Zajezar-Aleksinacz.

HANDEL.

× Przed kilku dniami w Petersburgu zawiesił wypłaty kupiec tamtejszy S. E. Jegorow. Pasywa ogólna mają wynosić około 300,000 rubli. Fabrykanci łódzcy wyrobów bawelnianych zaangażowani są na sumę około 80,000 rubli.

× „Grażdanin“ donosi, że perkałe zagraniczne coraz więcej wyprzedane są z handlu w Rosji przez także wyroby ruskie.

× „Wilenskiej wiestnik“ donosi, iż wywozowcy ruscy, wysyłający zboże do Niemiec, zawarli umowę, na mocy której postanowiono sprzedawać żyto na wagę, licząc po 122 funtów holenderskich. Krok ten ma na celu pozbycie kupców berlińskich możności nabywania niższych gatunków żyta.

× Dzienniki petersburskie donoszą, iż istnieje projekt obanderolowania win zagranicznych. Komisya, która pracowała nad powyższym projektem, postawiła następujący wniosek: Właściciel sprawozdzonego z zagranicy w beczce wina, po otrzymaniu go na komorze celnej, winien wnieść na ręce władz celnych kaucyę, stanowiącą pewien procent wartości wina. Po rozlaniu w butelki, obanderolowaniu go i sprawdzeniu przez odpowiednich urzędników wzorotowin wina w beczce oraz w butelkach, kaucya będzie zwrócona właścicielowi. W razie zaś wykrycia jakiegokolwiek domieszek (woda, fuksyna i t. d.) w winie już zbutelkowanym, kaucya będzie zatrzymana tytułem kary. Nadto ministerium skarbu ma wydać rozporządzenie, aby wina ruskie nie używały na etykietach marek zagranicznych i zaopatrzone były w firmę właściciela winnicy.

PIENIĄDZE I KREDYT.

× W piątek, w 1-szym dniu ciągnięcia 3 klasy 156 loteryj klasycznej, główne wygrane padły na następujące numery: № 5729 rs. 5,000 u kolektorki Chamerskiej-Gostkowskiej w Lublinie, № 4189 rs. 3,000 u kolektora Lebediewa w Warszawie, № 21857 rs. 1,000 u kolektora Mroczkowskiego w Warszawie, № 21797 rs. 500 u kolektorki Saskiej w Opocznie. Następujące numery wygrały po rs. 200: 3742, 5147, 7518, 9755, 11766, 12154, 14298, 16551, 19517, 20975, 21217.

PRZEMYSŁ.

× Dwie nowe fabryki powstały w roku zeszłym w powiecie łódzkim: p. Juliusz Heinzel założył w Łagiewnikach gorzelnię, której produkcję obliczono na rs. 12,900 rocznie; pani Emilia Werner założyła w Puczniewie krochmalarnię, z produkcją określoną na 7,200 rs. rocznie. W tymże czasie zamknięto w powiecie łódzkim dwie inne fabryki, a mianowicie: wykończalnię i blicharnię p. Gustawa Remusa w Zabiedon, gminy Radogoszcz, z powodu wyczerpania kapitału zapasowego, tudzież gorzelnię (rs. 23,000 roczniego wytworu) p. Władysława Böttchera w Łuźmierzu.

× W departamencie rolnictwa i przemysłu rolnego przy ministerium dóbr państwa poruszono kwestyę dokonania w roku bieżącym prób uprawy opium na Kaukazie.

× W Riazaniu zawiązała się poważna spółka, która zamierza przerabiać miejscowe fosforyty. Nowa spółka, rozpoznająca znacznymi kapitałami, będzie nietylko wydobywała i przerabiała fosforyty, ale chce calenu przedsięwzięciu dać

naukowe podstawy. W tym celu przedsiębiorze wydawnictwo całego szeregu broszur, o niebezpiecznym gruntu fosforytami, napisanych przez znanych uczonych i rolników. Spółka uzyskała obniżkę taryfy przewozowej z 1/25 na 1/100 od puda i wiorsty, skutkiem czego będzie mogła zbywać swoje produkty w południowo-zachodnim kraju po cenach znacznie niższych od teraźniejszych, które dochodzą do 50 — 80 kop. za pud mączki. W Kijowie spółka otwiera specjalną agenturę.

Wiadomości ogólne.

Pożar fabryki. W chwili oddania numeru pod prasę, dowiadujemy się, że fabryka wyrobów wełnianych Edwarda Hentschla stoi cała w płomieniach.

Oddział sądu okręgowego piotrkowskiego przybywa do Łodzi w poniedziałek wieczorem i rozpatrywać będzie sprawy karne od wtorku do piątku w lokalu tutejszego zjazdu sędzów pokoju.

Nadesłano. Otrzymałmy list następujący: Szanowny panie redaktorze! Na skutek wzmianki w N. 76 sz. pisma pańskiego; jakoby zeszłej soboty wynikł pożar w jednym z oddziałów naszej fabryki, zarząd towarzystwa ma zaszczyt donieść, że pożaru nie było; odpadki w oddziale urzędowej szusznarni zaczęły się dymić, a skutkiem działania sprężadler systemu Grinella tiejące się odpadki, natychmiast ugaszone zostały; strat nie było, oprócz zamożenia się kilkudziesięciu funtów odpadków przedży bawelnianej. Zostają z wysokim poważaniem dyrektor zarządzający: I. K. Poznański.

Miećwi koń. Onegdaj, na ulicy Konstantynowskiej, koń uderzony batem przez woznię, zaczął wierzgać. Kiedy następuje woznię podszedł, aby poprawić na nim uprzęż, koń kopnął go w pierś. Uderzenie było tak silne, że woznię pchnięta się krew ustami.

Oszustwo. Jakaś włóściarka przyniosła wczoraj na targ masło; część tego masła kupiła mieszkanka tutejsza, H. O. i przyniosła do domu, gdzie przekonała się, że oszki zawierają w środku ser, zalewając cienką warstwą młsta polewicy.

Złodziej-pijak. Do mieszkanka p. Stanisława L. wszedł onegdaj przez okno człowiek, który zaczął pić wodę w szafce i kufrze. W tym ostatnim znalazł sporą buteleczkę wódki i mnostwo zakąsek. Zabrał je stamtąd i jakby u siebie w domu, zaczął pić i jeść. Wódka była mocna, a że prawdopodobnie niestrzeżony przyrządek, upił się do reszty i usnął. Obudzili go dopiero p. L., który wkrótce nadzszedł do domu.

Bratnie. Onegdaj wieczorem skradziono z wozu Ignaceum D. koszyk z piętą kurami.

Wypadki. W mieszkaniu p. H. eksplodowała lampa i od płomienia zajęty się firanki przy oknie. Ogień jednak szybko stłumiono.

W noc z piątku na sobotę, powracający do domu na Starem-Mieście p. K., potknąwszy się na schodach, spał i złamał rękę.

* Z chwilą wprowadzenia nowej ustawy lekarskiej, medykom nieposiadającym stopnia doktora, zabronionem będzie nazywanie tego tytułu. Będą musieli podpisywać się nie doktor, lecz „lekarz.“

* „Nowoje wremia“ donosi, iż w Petersburgu utworzyło się kilku farmaceutów, w celu zakładania aptek w miasteczkach i wsiach więcej zaludnionych, szczególnie zaś w punktach fabrycznych.

TEATR I MUZYKA.

* Nielaska publiczności, na jaką od pewnego czasu użala się nasza operetka, skończyć się może nareszcie, dbała bowiem (może cokolwiek zapóźno) dyrekcya postarała się o siłę atrakcyjną, w osobie ogólnie przez warszawiaków cenionej primadonny operetkowej, pauny Klementyny Czosnowskiej. Za kilka dni ukaże się na naszej scenie sympatyczna artystka w straussowskiej operetce „Zemsta nietopierza“ w roli Rozalindy, następnie odtworzy tytułową partję w „Pięknej Helenie“, w której tak warszawska jak lwowska i poznańska prasa przyznaje paunie C., nietylko wyboryni śpiew, doskonałą grę, ale i zupełnie usprawiedliwienie przymiotnika poprzedzającego imię bohaterki ofienbachowskiej. Później utrzymy ją jeszcze w operetkach: „Betina“ i „Serce i ręka.“ Uznanie, jakim cieszy się pauna C. na scenie warszawskiej, czyni wszelką reklamę zbędną, poprzestajemy więc na zawiadomieniu malkontentów z publiczności operetkowej, że poniekąd słuszne ich, choć jak na prowincjonalną scenę zbyt wygórowane, żądania, będą mogli zadowolnić za dni kilka, zapiejąciaj po brzegi teatr Victoria, czego tak dyrekcji, jak znużonym i zmęczonym pustkami artystom od serca życzymy.

‡ Dziś w teatrze Victoria dana będzie operetka w 3-ech aktach: „Don Cesar“

ROZMAITOŚCI.

* Testament Napoleona. „Temps“ podaje niektóre szczegóły testamentu ks. Napoleona. Dzieńdzielem głównym majątku jest księżka Ludwik. Renta wszakże jego nie przonoła 100,000 fr. rocznie. Księżna Klotylda, wdowa, i księżna Letycya, córka, otrzymały także zapis. Księżka Ludwik otrzymała papiery rodo-

we; ma on dopomóc przyjacielom zmarłego, Massonowi i Phillisowi, do wydania pamiętników jego. Księżka Wiktor jest absolutnie wydziedziczony; testament zabrania ma nawet udania się za pogrzebem ojca. Nie naznacza się wszakże żadnej głowy stronnictwa politycznego. Napoleon życzy sobie spocząć, za zezwoleniem rzeszypolitej, albo w kaplicy Hieronima u Inwalidów, albo na skałach „les sanguinaires“ w pobliżu Ajaccio, ażeby fale, które smagają te skały, jego smagane przez losy życie przypominały.

* Wystawa prasy. W czasie od d. 17 maja do 15 września otwartą będzie w Paryżu w pałacu sztuk pięknych, na polu Marsowem, międzynarodowa wystawa prasy. Znajdą tu pomieszczenie: dzienniki, przegląd, albumy, tygodniki, miesięczniki, almanache, prospekty i t. p. Dyrektorem komitetu wystawy, p. I. Bell, zwrócił się z prośbą do redaktorów i wydawców całego świata o przysyłanie przez czas trwania wystawy po egzemplarzu pism codziennych, począwszy od numeru z przednidnia otwarcia wystawy, po 2 egzemplarze tygodników, po 3 zaś dwutygodników i miesięczników. Pisma znajdą pomieszczenie na ścianach sal wystawowych bezpłatnie.

* Odyniec-samobójca. W styczniu r. b. w lasach Staszowskich, należących do administracji dóbr hr. Andrzeja Potockiego, odbywało się polowanie, na którym zabito 30 dzików. Ostatniego dnia, hr. S., stojąc na stanowisku, spostrzegł dzika, zdążającego wprost do niego. Przypuszczając go na strzał, zabił na miejscu. Zbliżając się do zabitego dzika, zdziwił się bardzo, zobaczywszy, iż ma on na szyi owągiasty list. Zdziwienie było jeszcze większe, gdy dostrzegł, że list adresowany do niego i to na tam stanowisku, na którym stał obecnie. Rozpieczętował więc list i odczytał co następuje: „Jasnie wielmożny hrabio! Ponieważ zabiłeś mego ojca, matkę i innych szanownych członków mojej rodziny, a więc z tego powodu ogarugła mnie rozpacz i widzę, że nie mam po co żyć już na świecie, skutkiem tego postanowilem odebrać sobie życie, idę więc prosto na ciebie, abyś mnie zabił. Zanoszę tylko prośbę o celny strzał, abym się długo nie męczył.“ Odyniec-samobójca. Gdy zakład się skończył i zeszli się myśliwi, śmiechy i żarty zapawały ogólnie. Przypadek wyjaśniono tak: W cukrowni w Rytwianach chowano młodego dzika, którego zobaczywał hrabia B., towarzyszącą łowcom, uplanowała zrobić jednemu z myśliwych powyższego figla, a zwierzywszy się ze swego planu łowczemu, znalazła w nim poparcie. Otóż napisawszy list, zawiązano go dzikowi na szyi, a ponieważ w roku bieżącym śniegi były bardzo wielkie, więc towarzysz wydeptał ścieżkę prosto do stanowiska, na którym miał stać hrabia S. Przed naganką puszczonego dzika na ścieżkę; postraszony dobrze kijem, przyszedł udeptaną ścieżką na przeczczona miejsce i padł od celnego strzału.

* Własności kawy. Profesor Luderitz w Paryżu odkrył nieznaną dotychczas własność kawy, która ma należeć do szeregu najskuteczniejszych środków antyseptycznych. Kawa zabija przytem bacillus różnych chorób, jak naprzykład lasecznika tyfusu, szczególnie zaś cholery. Tak np. wyciąg jednej części kawy na 100 wody zabija laseczniki w ciągu godziny, wyciąg zaś 30 części kawy na 100 wody zabija im śmierć w ciągu pół godziny. To też w Persji kawę leczą przeważnie choreych, dotkniętych cholery. Kawa bardzo mocna i rucha — oto środki najskuteczniejsze podobno przeciwko cholery azjatyckiej. Profesor Luderitz utrzymuje, iż nie kofeina ani tanina nadają kawie własności przeciw lasecznicze. Ma ona zawierać substancję mało dotychczas znaną „kafeon“, która najwięcej przyczynia się do niszczenia mikrobow.

* Samobójstwo. Przed kilku dniami młoda dziewczyna usiłowała otrąć się w cmentarzu S-go Mikołaja w Berlinie. Dwudziestotrzyletnia samobójczyni, córka jednego z kupców stolicy, była zaręczoną z pewnym młodym buchalterem, który przed czterema tygodniami umarł na zapalenie płuc i na wzmiarkowanym cmentarzu był pochowany. Wkrótce po śmierci młodego człowieka nieszczyśliwa narzeczona zachorowała ciężko i do początku bieżącego tygodnia nie opuszczała łóżka. Mimo to strapieni rodzice ucieczyli się niezmiernie, gdy córka, u której dostrzedz się dawała z dnia na dzień wstępująca melancholia, wyjawiała zamiar udania się na małą przehadzkę. Przed kilku dniami przed południem zwiędzający szpital wzmiarkowany dostrzegł młodą damę, która mocno płakała nad mogiłą, kryjącą zwłoki ukochanego i calowała się kilkakrotnie. Ponieważ jednak sceny tego rodzaju spotykają się bardzo często na cmentarzu, przeto nie zwracano szczególniej uwagi na młodą damę; nagle jeden z robotników cmentarnych spostrzegł, iż młoda kobieta zaczęła wić się w boleściach, a wypróżniona łaseczka w jej ręku świadczyła o otruciu się kwasem solnym. Wyciągając się w okropnych cierpieniach odwieziono niezwłocznie do szpitala; życie jej grozi bardzo poważnie niebezpieczeństwem.

TELEGRAMY.

Wrocław, 7 kwietnia. Przepisy dotyczą-

ce robotników z Królestwa zatrudnionych w Prusach mają być, według zapewnienia...

Brussels, 7 kwietnia. Obradujący tutaj kongres robotników belgijskich uchwalili, na wniosek Voldersa, odłożyć znowę powszechną...

Wiedeń, 9 kwietnia. (Ag. p.). Na dzisiejszym pierwszym posiedzeniu otwartej rady państwa, młodocześni złożyli przesyłane pismo, w którym, powołując się na czeskie prawo państwowe, domagają się...

Petersburg, 10 kwietnia. (Ag. p.). „Nowoje wremia“ donosi, że rodzajem próby dozwolono niektórym południowym ziemstwom na założenie banków wiejskich.

Petersburg, 10 kwietnia. (Ag. p.). Ogłoszono Najwyższą zatwierdzoną uchwałę komitetu ministrów o skróceniu funduszu wykupnego towarzystwa drogi żelaznej riazko-morskiej.

Petersburg, 10 kwietnia. (Ag. p.). Ogłoszono Najwyższą zatwierdzoną uchwałę komitetu ministrów o skróceniu funduszu wykupnego towarzystwa drogi żelaznej riazko-morskiej.

Petersburg, 10 kwietnia. (Ag. p.). Ogłoszono rozporządzenie o zastosowaniu ustawy składów towarowych do elewatorów dróg żelaznych południowo-zachodnich...

Petersburg, 10 kwietnia. (Ag. p.). Ogłoszono prawo o zastosowaniu do Turkestanu przepisów o akcyzie od tytoniu, oraz o uzupełnieniu art. 171 rzeczonych przepisów.

Ostatnie wiadomości handlowe.

Warszawa, 10 kwietnia. Weksle krót. term. na: Berlin (3 d.) 41.50 złd., 41.40 złd., 41.45, 40 kup.; Londyn (3 m.) 33.40 złd., 33.37 złd.; Paryż (10 d.) 33.70 złd., 33.40 złd., 33.45 złd.; Wiedeń (8 d.) 72.80 złd., 72.60 złd.; 4% listy likwidacyjne Król. Polskiego duże 97.40 złd., 97.00 kup.; drobne 96.90 złd., 96.70 złd.; 5% pożyczka wschodnia I-ej emisji 102.00 złd., 101.50 złd., 101.75, 80 kup., II-ej emisji 102.00 złd., 101.50 złd., III emisji 103.00 złd., 102.55 kup.; 4% pożyczka wewnętrzną z 1887 roku 97.75 złd., 97.45 złd.; 5% listy zastawne ziemskie I seryi lit. A B 100.65 złd., 100.45 złd., 100.40, 45 kup., III seryi lit. B 100.25 złd., 99.95 złd., 100.10, 15 kup.; 5% listy zastawne m. Warszawy I-ej seryi 101.75 złd., 101.90 złd., II-ej seryi 100.50 złd., 100.00 złd., III-ej seryi 99.50 złd., 99.90 kup., IV-ej 100.10 złd., 99.75 złd., 99.75, 85, 95 kup., V-ej 100.10 złd., 99.75 złd.; 5% listy zastawne m. Łodzi I-ej seryi 99.50 złd., 98.75 złd., II-ej seryi 99.00 złd., 98.50 złd., III-ej seryi 98.50 złd., 98.25 złd., IV-ej seryi 98.50 złd., 98.25 złd.

Petersburg, 10 kwietnia. Weksle na Londyn 83.75, II pożyczka wschodnia 102, III pożyczka wschodnia 102 1/2, 4 1/2% listy zastawne kredyt. ziemskie 134 1/2, akcje banku ruskiego dla handlu zagranicznego 289.00, petersburskiego banku dyskontowego 624, banku międzynarodowego 519.00, warszawskiego banku dyskontowego...

Berlin, 10-go kwietnia. Banknoty ruskie zaraz: 241.55, na dostawę 242.00, weksle na Warszawę 241.10, na Petersburg kr. 240.70, na Petersburg dl. 240.00, na Londyn kr. 20.35, na Londyn dl. 20.24, na Wiedeń 174.85 kupony celne 324.60...

5% listy zastawne 74.00, 4% listy likwidacyjne 72.70, pożyczka ruska 4% z 1890 r. 99.30, 4% z 1887 r. 73.90, 6% renta złota 106.30, 5% r. zł. z 1851 r. 107.80, pożyczka wschodnia II em. 76.40, III emisji 77.90, 5% listy zastawne ruskie 112.00, 5% pożyczka premialna z 1884 roku 178.75, takąż z 1866 r. 167.00, akcja drogi żel. warszawsko-wiedeńskiej 345.25, akcja kredytowa austriacka 165.10, akcja warszawskiego banku handlowego —, dyskontowego 95 —, dyskonto niemieckiego banku państwa 3%, prywatne 2 1/2%.

Londyn, 10 kwietnia. Pożyczka ruska z 1889 roku II em. 98 1/2, 2 1/2% Kasaola angielskie 98 1/2, — Poehmru.

Warszawa, 10-go kwietnia. Targ na płas. Witkowskiego. Pszenica sm. ord. —, psza i dobra —, —, biała —, wyborowa 710—750 żyto wyhorowe 510—530, średnie —, wadliwie —, —, jęczmień 2 i 4 —, —, owses 250—315, gryka —, —, rzepak letni —, zimowy —, —, rzepak caps zia. —, —, groch polny —, —, cukrowy —, —, fasola —, —, za korazę, kasza jaglana —, —, olej rzepakowy —, —, liny —, —, za pud.

Dowieszono pazuicy 100, kya 100, jęczmień 100, owa 300, groch polny — korzy.

Warszawa, 10-go kwietnia. Okowita. Hurt. akład. za wiadro 100% 11.05—11.07; za 78% 8.62—8.63. Szynki za wiadro 100% 11.20—11.22; za 78% 8.73—8.75.

Berlin, 10 kwietnia. Papiernia 203—229 na kw. maj 228.00, na czerw. lip. 225.00. Żyto 178 — 188, na kwiec. —, na czerwiec lipiec 186.50.

Hawra, 10-go kwietnia. Kawa good average Santos na kwiec. —, na maj 104.50, na wrzesień 99.50, na gradz. 89.00. Spokojnie.

Londyn, 9 kwietnia. Cukier Jawa 15 1/2, spokojnie. Cukier burakowy 13 1/2, mono.

Liverpool, 9-go kwietnia. Bawelna. Sprawozdanie koncowe. Obrót 8,000 bel, z tego na spekulacy i wywóz 500 bel. Spokojnie. Midding amerykańska: na kw. maj 4 1/2, sprzedaż, na maj czerwiec 4 1/2, sprzedaż, na cz. lipiec 4 1/2, sprzedaż, na lipiec sierpień 4 1/2, nabywcy, na sierpień wrzesień 4 1/2, sprzedaż, na wrzesień październik 4 1/2, sprzedaż, na październik listopad 4 1/2, sprzedaż.

New-York, 9-go kwietnia. Bawelna 8 1/2, w N. Orleans 8 1/2.

New-York, 9-go kwietnia. Kawa (Fair-Rio) 20.00, Kawa Fair-Rio & 7 low ordinary na maj 17.07, na lipiec 16.55

DZIENNA STATYSTYKA LUDNOŚCI.

Małoźstwa zawarte w dniu 9 kwietnia: Starozakonných. I: Haim Ber Lubochyński z Łag-ja Rogozińska.

Zmarli od dnia 9 do 10 kwietnia: Katalicy: dzieci do lat 15 tu zmarło 8, w tej liczbie chłopów 4, dziewcząt 4, dorosłych 3, w tej liczbie mężczyzna 2, kobiet 1, a mianowicie: Franciszek Górski, lat 56, Antoni Radzikowski, lat 33, Franciszka Bąkowska, lat 75. Ewangeliści: dzieci do lat 15 tu zmarło 3, w tej liczbie chłopów 2, dziewcząt — dorosłych — Starozakonnici: dzieci do lat 15 tu zmarło 2, w tej liczbie chłopów 2, dziewcząt — dorosłych 2, w tej liczbie mężczyzna 2, kobiet — a mianowicie: Dawid Eljass Rozenc, lat 23, Abram Mordka Rozenberg, lat 26.

TELEGRAMY GIEŁDOWE.

Table with columns: Giełda Warszawska, Giełda Berlińska, and various market data points.

LISTA PRZYJEZDNYCH.

Hotel Victoria. Heymann, Markusefeld i Bielecki z Warszawy, Rosenblum z Prutńska, Lubicki z Buczka. Hotel Polski. Krüger z Łasku, W. Hirschman z Goldingu, A. Myżdziński i M. Barlicki z Warszawy, A. Magdaliński z Szczecina.

O G Ł O S Z E N I A.

Teatr Łódzki. VICTORIA. W niedzielę, d. 12 kwietnia 1891 DON CEZAR

Operetta w 3 ak., Oskara Walthera, muzyka Ryszarda Dellingera, tłumaczył H. Michałowski. OSOBY: Książę Kastylia p Staszkowski...

ROBIETA w średnim wieku, znająca się na gospodarstwie domowym, szyciu, bielizny, reparaacji i przerabianiu sukien, poszukuje miejsca gospodyni do pojedynczej osoby lub panny służącej w domu familijnym...

Obwieszczenie. Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi.

W zastosowaniu się do § 22 ustawy, podaje do powszechnej wiadomości, iż żądaną została pożyczka dodatkowa na nieruchomości: pod № 321-k, przy ulicy Długiej...

POTRZEBNE są ZARAZ panny poręczne i do staników oraz uczennice, ul. Południowa № 6, do W-cj Pruszyńskiej, pracownia M. Przeradzkiej, II piętro od frontu. 657—2

Przy ulicy Zawadzkiej w domu № 4 nowy, są mieszkania mieszkanca składające się z 1, 2 i 3 pokoi i kuchni, na 1, 2 i 3 piętrze do wynajęcia. 662—3

Potrzebne są zdolne panny do szycia. Ulica Cegielińska № 22 nowy. 668—3

Stan Rachunków Azowsko-Dońskiego Banku Handlowego w Taganrogu po dzień 1 marca 1891 roku.

Large financial table with columns: Stan Czynny, Stan bierny, and various account balances in Rubles and Kopecks.

Dr. E. Czekański specjalność: choroby kobiece, weneryczne i skórne. Piotrkowska № 39, nad cukiernią p. Wąstehube, 2 piętro. 643—10

NAUCZYCIEL gry fortepianowej ukończywszy kurs wyższy w instytucji Warszawskiej pod kierunkiem profesora Strobla, udziela lekcji i przygotowuje ucni i uczennice. Wiadomość ul. Konstantynowska № 23 nowy, u właścicielki domu. 478-0

Do PRACOWNI SUKIEN DANSKICH Aleksandry potrzebne są zaraz kompletnie uzdolnione staniczarki oraz uczennice. Ulica Kamienna № 1418, dom Rodla. 669—3

Mieszkanie składające się z trzech pokoi z kuchnią i ogródkiem, potrzebna ZARAZ lub od 1 lipca. Zgłaszać się proszę do Administracji „Dziennika”. 665—3

MAGASIN de MOSCOU

poleca świeżo otrzymany transport towarów w wielkim wyborze na sezony
WIOSENNY I LEŃNI a mianowicie:

Materye jedwabne i wełniane, Fulary i Batysty jedwabne, Mousselin de Laine, Satiny, Zefiry i Kretony. Materyały na Żakiety, Regenmantle i Plaszcze.

CENY STAŁE.

Herzenberg & Rappeport.

99-25-1

Dnia 13 kwietnia r. b. o godzinie 9 zrana w kościele Ś-go Józefa odbędzie się żałobne nabożeństwo za spokój duszy

ś. + p.

Melchiora Staszewskiego

na które pozostały syn swą matkę, krewnych, przyjaciół i znajomych zaprasza.

Józef Staszewski.
383

KAWIOR

ASTRACHAŃSKI MARCOWY TEGOROCZNY
w najlepszym gatunku, polecają:

B-cia Thursz.

Piotrkowska 23.

694-3-1

Żyrardowskie czarne wyroby pończosznicze

GWARANTUJĄC TRWAŁOŚĆ BARWY

mamy zaszczyt polecić Szanownej Publiczności

NOWE DYAMENTOWO-CZARNE

Pończochy damskie po cenie od rs. 5.00 do rs. 11.50 za tuzin
Skarpetki " " " " 4.— " " 7.75 " " " " " " " " 4.25 " " 6.— " " wielkość 5.

PIERWSZA już próba przekona każdego kupującego o praktyczności pomienionych towarów, wyrobionych przy użyciu specjalnego
całkiem nowego sposobu farbowania.

SKŁAD WYROBÓW

ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

Hiellego i Dittricha

w ŁODZI, ul. Piotrkowska № 6 nowy.

596-0-1

FABRYKA PIECÓW Rudolfa Scholz

poleca swe wyroby

Emaliowane białe gładkie, stare niemieckie, w jednym i w kilku kolorach, majolikowe piece i kominki także z wypalaniem prawdziwymi złoconiami.

Skład zaopatrzone jest bogato w najnowsze i najspanialsze wzory niklowych, galwanizowanych i brązowanych ekraników, przyborów do ognia, postumentów do tych przyborów, skrzynek na węgiel, postumentów do parasoli i wieszadeł

Sprzedaż odbywa się w sklepie pana **Adolfa Rosenthala**, Piotrkowska 269, filia vis-a-vis Grand-Hotelu, gdzie znajdują się także modele pieców i skład wzorów kafli majolikowych.

112-15-1

LETNIE MIESZKANIA

„Inowłódz nad rzeką Pilicą“.

Miejscowość klimatyczna leśna odległa o półtorej godziny od stacji Tomaszów Rawski, blisko Spaly.

Mieszkania familijne o 2, 3 i więcej pokojach umeblowanych z kuchnią i wędzarnią jako też i jednopokojowe. Na miejscu: lekarz, apteka, restauracja, sklep spożywczy, lodownia, owoce, warzywa, nabiał, co dzień świeże pieczywo i mięso, poczta, gimnastyka, fortepian, dwa razy tygodniowo orkiestra, kąpiel w Pilicy, komunikacja ułatwiona. Ceny mieszkań i artykułów spożywczych umiarkowane.

Położenie miejscowości wyniosłe—otoczona lasami iglastymi, zastąpiona od północy, otwarta od południa, woda bieżąca, powietrze czyste, obfitujące w lotne pierwiastki żywiczne, brak wszelkiej wilgoci gruntowej. Wedle opinii lekarzy warunki te czynią pobyt w Inowłodzu podczas lata nie tylko przyjemnym, ale nawet pożytecznym dla zdrowia osób rozdrażnionych, niedokrwiłych, rakonawoscentów i cierpiących na katary dróg oddechowych. Szczególnie dotyczy to kobiet i dzieci

Bliższych objaśnień udzieli właściciel—Łódź Zielona № 265A. Widoki Inowłodza są do obejrzenia tamże.

612-12-1

MAGASIN de MOSCOU

poleca bogato zaopatrzonej skład swój

w Materyały meblowe, Portiery i Firanki

jak również

Dywany rozmaitych gatunków i wymiarów.

Kwadraty dywanowe na pokrycie mebli.

Serwety, Kapy na łóżka.

Koidry watowe wełniane i jedwabne.

CENY STAŁE

Herzenberg & Rappeport.

611-4-1

WIELKI WYBÓR

Obić papierowych

listew złoconych, barakowych i do tapet poleca

Adolf BUTSCHKAT.

653-15

Obicia papierowe

w najnowszych deseniach

Rolety do okien

poleca jak najtaniej

LEOBEL SACHS

skład papieru w ŁODZI
682-25-1

NOWY TRANSPORT

czarnych i kolorowych materyałów na **SUKNIE DAMSKIE**

jak również

na **plaszczes letnie i żakiety**

Otrzymali i polecają po cenach niskich lecz bezwarunkowo statych

HERZENBERG & ISRAELSOHN

w ŁODZI.

23 № Piotrkowska № 23

w ŁODZI.

617-3